

Sygnatura akt VII U 287/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk

Protokolant: st. sek. sąd. Marta Jurga

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2014 r. w Poznaniu

przy udziale zainteresowanej E. B.

odwołania (...) Spółki z o.o. z siedzibą w T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P.

z dnia 8 listopada 2013 roku Nr (...)

w sprawie (...) Spółki z o.o. z siedzibą w T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

oddala odwołanie,

zasądza od odwołującej na rzecz pozwanego organu rentowego kwotę 60 złotych (słownie: sześćdziesiąt złotych)
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 listopada 2013 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., działając na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit.a oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że E. B. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) spółka z o. o. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie:

- od 12 kwietnia 2010 roku do 26 kwietnia 2010 roku,
- od 21 czerwca 2010 roku do 10 lipca 2010 roku,
- od 13 sierpnia 2010 roku do 23 sierpnia 2010 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż z charakteru umowy wykonywanej przez E. B. wynika, że są to umowy starannego działania, mające charakter umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. O powyższym świadczy to, że zawarte umowy nie przewidują wykonania z góry

oznaczonego, w sposób jednoznaczny i wymierny, dzieła – osiągnięcia konkretnego rezultatu. Przedmiotem umów było natomiast staranne działanie przy wykonywaniu określonych powtarzających się czynności.

Organ rentowy podniósł również, że umowy o dzieło były realizowane w spółce (...) spółka z o. o. przez dłuższy okres lub przez różne osoby, z którymi były zawarte umowy o takiej samej lub zbliżonej treści i zakresie czynności. Umowy te więc często nie miały charakteru incydentalnego.

Nadto organ rentowy wymienił orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, w których zauważono, że długotrwałe powtarzalne umowy związane z bieżącą działalnością firmy nie mogą być wykorzystywane do obejścia przepisów (II UK 315/10 z 6 kwietnia 2011 r., III AUa 644/12 z 15 stycznia 2013 r., III AUa 1529/12 z 4 października 2012 r.). W tym zakresie organ rentowy podał, że przesłuchiwanie podczas kontroli dyrektorzy wskazywali, że w ramach umów pracownicy wykonywali proste nieskomplikowane czynności nie wymagające specjalnych kwalifikacji.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się płatnik składek (...) spółka z o. o. z siedzibą w T. i, w przepisanim prawem terminie oraz z zachowaniem wymaganego trybu, wniósł odwołanie, zaskarżając decyzję w części, tj. w zakresie umowy z dnia 21 czerwca 2010 roku, na okres od 21 czerwca 2010 roku do 10 lipca 2010 roku, dotyczącej doprowadzenia plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej poprzez przeprowadzenie selekcji.

Płatnik składek zarzucił zaskarżonej decyzji naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- przepisu art. 750 kc w związku z art. 734 § 1 kc przez ich błędną wykładnię i ustalenie, że objęte zaskarżoną decyzją umowy są umowami o świadczenie usług, podczas gdy wypełniają ustawowe przesłanki umowy o dzieło,

- przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że zainteresowany podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, od dnia oznaczonego odrębnie w każdej z umów, wskazanych w treści zaskarżonej decyzji, jako dzień rozpoczęcia ich wykonywania, do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia każdej z tych umów, podczas gdy przyjmujący zamówienie w oparciu o umowę o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu,

- przepisu art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że na płatniku składek ciążył obowiązek zgłoszenia zainteresowanego do ubezpieczeń społecznych w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia oraz obowiązek wyrejestrowania go z tych ubezpieczeń w terminie 7 dni od daty wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia, podczas gdy obowiązek ubezpieczenia w stosunku do zainteresowanego nigdy nie powstał.

W oparciu o powyższe płatnik składek wniósł o zmianę decyzji ZUS w zaskarżonej części i ustalenie, że zainteresowany nie podlegał we wskazanym okresie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania u płatnika składek umów o dzieło.

Nadto płatnik składek wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz płatnika składek zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Płatnik składek podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, że przedmiotem zawartych umów jest osiągnięcie określonego w nich szczegółowo rezultatu – w określonym czasie i za określone wynagrodzenie. Zainteresowany – co do zasady – korzystał z własnych środków i przedmiotów, a jedynie w wyjątkowych przypadkach płatnik składek udostępniał swoje środki i przedmioty. Umowy miały charakter sezonowy, wynikający ze specyfiki prac rolniczych, albo charakter całkowicie incydentalny, wynikający z konieczności zrealizowania pojedynczego zadania. Nadto zainteresowany posiadał wiedzę w dziedzinie hodowli i nasiennictwa roślin rolniczych, która to wiedza nie ma charakteru powszechnego (nie można zakładać, że posiada ją każdy przeciętny człowiek).

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację faktyczną i prawną zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji. Nadto organ rentowy wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy podkreślił, że wykonanie przedmiotu umów nie przynosiło żadnego nowego wytworu (rzeczy, zespołu rzeczy). Z uwagi na to, że rezultatem umów była jedynie prawidłowo wykonana usługa, a nie rzecz, nie można do nich zastosować przepisów o wadach fizycznych rzeczy. W umowach nie określono precyzyjnie i szczegółowo dzieła jakie ma powstać w wyniku realizacji umowy, a tylko indywidualnie określony rezultat może być przedmiotem dzieła. Przedmiotem umów były czynności, a nie rzecz (dzieło) i to czynności, które można określić jako nieskomplikowane, powtarzalne, mechaniczne, co pozbawia je cech indywidualnych, wyróżniających i oddala je jakościowo od dzieła, a całkowicie kwalifikuje do czynności faktycznych starannego działania. Rezultat umowy był uzależniony od czynników zewnętrznych np. dostarczenia przez zamawiającego narzędzi, maszyn bądź środków niezbędnych do wykonania umowy, co oznacza, że wykonawca nie mógł zagwarantować rezultatu umowy, a więc nie mógł zagwarantować powstania dzieła.

Konkludując organ rentowy stwierdził, że pomimo istniejącej zasady swobody umów, strony nie mają pełnej autonomii w zawieraniu umów, co oznacza, że umowa nie może naruszać m.in. właściwości danego stosunku prawnego. Sama nazwa, a nawet wola zawarcia umowy o dzieło nie powoduje, że w istocie jest umową o dzieło, jeśli nie spełnia konstytutywnych cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy nie wzywał E. B. do udziału w postępowaniu odrębnym postanowieniem, bowiem była ona już stroną postępowania administracyjnego przed organem rentowym i adresatem decyzji, stając się automatycznie stroną postępowania odwoławczego.

Zainteresowana przychyliła się do stanowiska odwołującego płatnika składek.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek - (...) spółka z o. o. w T. koło P. została powołana w dniu 31 sierpnia 1994 roku. Utworzono ją z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa przejętych z byłej (...), Przedsiębiorstwa Państwowego działającego od 1959 roku.

(...) koncentruje się na hodowli twórczej podstawowych gatunków zbóż oraz roślin strączkowych, głównie grochu siewnego i dwóch gatunków łubinu oraz hodowli traw.

Dowód : bezsporne, informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców (k. 16-19); protokół kontroli w aktach pozwanego.

W dniu 21 czerwca 2010 roku (...) spółka z o. o. Oddział w K. M. zawarła umowę o dzieło nr 11/12/10 z E. B. (ur. (...)), której przedmiotem było doprowadzenie plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej poprzez przeprowadzenie selekcji:

- na plantacji łubinu żółtego – usunięcie roślin innych gatunków niż łubin żółty (grochu siewnego, łubinu wąskolistnego) oraz łubinu żółtego inaczej kwitnącego,

- na plantacji owsa – usunięcie roślin owsa głuchego i roślin innych gatunków;

łubin żółty 142 ha + owies 168 ha razem 310 ha x 29,00 zł/ha = 8 990,00 zł brutto.

Umowa została zawarta na okres od 21 czerwca 2010 roku do 10 lipca 2010 roku.

Zgodnie z umową wykonawca zobowiązał się wykonać dla zamawiającego dzieło z najlepszą wiedzą fachową i starannością jakiej wymaga dzieło tego rodzaju.

Strony umowy ustaliły, że wynagrodzenie netto będzie wypłacone po potrąceniu podatku dochodowego w terminie 7 dni od daty wykonania dzieła. Nadto strony ustaliły, że bez pisemnej zgody zamawiającego wykonawca nie może powierzyć wykonania dzieła innym osobom.

Strony podpisały umowę przed przystąpieniem przez zainteresowaną do pracy. Ustaliły wysokość wynagrodzenia według stawki za jeden hektar również przed przystąpieniem zainteresowanej do pracy.

W dniu 13 lipca 2010 roku został wystawiony rachunek do powyższej umowy na kwotę 8 990,00 zł brutto (7 695,00 zł netto).

Zainteresowana została zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Płatnik składek nie zgłosił natomiast zainteresowanej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W czasie wykonywania powyższej umowy zainteresowana nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z żadnego tytułu.

Dowód: bezsporne, zeznania świadka G. B. (k.45-46), zeznania zainteresowanej E. B. (k.47), zeznania za stronę odwołującą prezesa zarządu Z. P. (k. 48); umowa o dzieło nr 11/12/10 wraz z rachunkiem do umowy w aktach pozwanego.

Zainteresowana posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe. Z zawodu jest krawcem szwaczem.

W przeszłości zainteresowana była już zatrudniana w odwołującej spółce, również przy pracach polegających na doprowadzeniu plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej. Wówczas wyjaśniono zainteresowanej na czym ma polegać tego rodzaju praca. Nie było potrzeby, by te wskazówki powtarzać przy kolejnych umowach.

Mąż zainteresowanej od ponad dwudziestu lat jest pracownikiem odwołującej spółki.

Zainteresowana dowiedziała się o pracy będącej przedmiotem umowy z dnia 21 czerwca 2010 roku od swego męża.

Od pracowników zatrudnianych przy pracach polegających na doprowadzeniu plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej wymagano umiejętności rozróżniania gatunków i odmian roślin uprawianych na konkretnych plantacjach, na których wykonywali swe prace. Nie wymagano od nich doświadczenia rolniczego.

Zainteresowana wykonywała pracę ręcznie, nie używała żadnych narzędzi.

Podczas pracy nie udzielano zainteresowanej żadnych dodatkowych wskazówek co do sposobu wykonywania pracy. Zainteresowana nie była nadzorowana przez żadnego z pracowników odwołującej spółki. Pracę miała jednak wykonać zgodnie ze wskazówkami zawartymi w umowie.

Po wykonaniu przez zainteresowaną pracy, G. B., zatrudniony na stanowisku kierownika Zakładu w K. M., sprawdził, czy plantacja jest czysta od innych gatunków roślin.

Dowód : zeznania świadka G. B. (k.45-46), zeznania zainteresowanej E. B. (k.47), zeznania za stronę odwołującą prezesa zarządu Z. P. (k. 48).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne i przydatne dla potrzeb niniejszego postępowania dokumenty zgromadzone w aktach pozwanego organu rentowego, albowiem zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione w ramach przysługujących im kompetencji i w przewidzianej prawem formie. Nadto ich treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, a zatem i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dokumenty prywatne, tj.

umowa o dzieło wraz z rachunkiem stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach.

Fakt nie kwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

W ocenie Sądu zeznania świadka G. B., zainteresowanej E. B. oraz Z. P. - za odwołującą spółkę - zasługują na nadanie im przymiotu wiarygodności odnośnie zawarcia umowy z dnia 21 czerwca 2010 roku oraz sposobu wykonywania tej umowy przez zainteresowaną, albowiem były one spójne i jednobrzmiące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów znajdujących się w aktach pozwanego organu rentowego.

Jednocześnie Sąd nie uczynił podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych tej części wypowiedzi świadka, zainteresowanej i Z. P., w której dokonywali oni oceny charakteru umowy łączącej płatnika składek z zainteresowaną, albowiem świadek i strony mają za zadanie przedstawić relację z zaobserwowanych przez siebie faktów, a wyrażane przez nich oceny nie mają znaczenia w sprawie.

Co istotne, stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny między stronami, które różniły się co do tego, czy umowa, objęta decyzją z dnia 8 listopada 2013 roku w zaskarżonej części, dotyczyła osiągnięcia określonego w niej rezultatu, czy też starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności, a w konsekwencji, czy na płatniku składek ciążył obowiązek zgłoszenia zainteresowanej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w tym, czy okoliczności podnoszone w odwołaniu i podnoszone w toku postępowania mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

(...) spółki z o. o. (...) nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było, czy zainteresowana E. B. jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) spółka z o. o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 21 czerwca 2010 roku do 10 lipca 2010 roku.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2013 roku, I UK 520/12 (LEX nr 1322176) przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 stanowi tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w razie wykonywania pracy na podstawie wymienionych w nim umów: agencyjnej, zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Osoby wykonujące pracę na podstawie jednej z tych umów zostały nazwane w wymienionej regulacji prawnej "zleceniobiorcami" i na tej podstawie prawnej podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy wykonywanej w ramach jednej z umów, o których mowa w tym przepisie.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Z kolei stosownie do treści art. 13 pkt 2 ustawy, osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Zgodnie zaś z art. 36 ust. 1 ustawy, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób określonych w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy należy do płatnika składek (art. 36 ust. 2 ustawy). Zgłoszeń, o których mowa w art. 36 ust. 2, dokonuje się w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia, z zastrzeżeniem ust. 4a, 5, 5a i 9a (art. 36 ust. 4 ustawy; podane zastrzeżenia nie mają znaczenia w niniejszej sprawie).

Podkreślić należy, że pozwany organ rentowy zakwestionował charakter umowy z dnia 21 czerwca 2010 roku łączącej odwołującego płatnika składek z zainteresowaną E. B..

Poza sporem pozostawało natomiast, że w czasie wykonywania powyższej umowy zainteresowana nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z żadnego tytułu.

Istota sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia kwestii prawnych, tj. czy przedmiotowa umowa dotyczyła osiągnięcia określonego w niej rezultatu, czy też starannego działania przy wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności.

Podkreślić należy, że stosunek ubezpieczenia społecznego (emerytalnego i rentowych) nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym w drodze umownej, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa i nie jest uzależniony od woli ubezpieczonego lub organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, III UK 133/06, OSNP 2008, Nr 7-8, poz. 114). Nawiązanie stosunku ubezpieczenia następuje równocześnie z zaistnieniem sytuacji rodzącej obowiązek ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego; jest wtórne wobec stosunku podstawowego, stanowiącego tytułu ubezpieczenia (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 79).

Podmioty ubezpieczenia zostały w art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pogrupowane według wspólnej cechy polegającej na pozostawaniu w określonym stosunku prawnym, na wykonywaniu działalności, na nabyciu prawa do pewnych świadczeń lub uzyskaniu określonego statusu. Znalezienie się w jednej z tych grup przez spełnienie cech definiujących jej desygnaty jako krąg ubezpieczonych powoduje automatyczne przystąpienie do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych (Komentarz do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej, Wydawnictwo C.H.BECK 2011, s. 77).

Podkreślić należy, iż z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych prawidłowe zakwalifikowanie stosunku łączącego strony odgrywa bardzo istotną rolę zarówno w sferze wiążącej się z poborem składek, jak i też w sferze należnych z ubezpieczeń świadczeń.

Dla niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy zawarta umowa była umową o dzieło, czy też umową zlecenia bądź umową o świadczenie usług. Dlatego też w celu ustalenia powyższego, konieczne stało się odwołanie do regulacji Kodeksu cywilnego w tej materii i wskazanie różnic pomiędzy ww. umowami.

Art. 627 kc stanowi, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca umowy (dzieła) nie musi jednak przeprowadzać swoich prac osobiście, ani pod kierownictwem zamawiającego. W braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Wynagrodzenie za wykonanie określonego dzieła, od którego, w wypadku umowy o dzieło, strony nie mogą odstąpić, może zostać ustalone na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (wynagrodzenie kosztorysowe), ryczałtowo lub kwotowo.

Natomiast zgodnie z art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem najczęściej spotykanych umów zlecenia nie jest dokonywanie czynności prawnych, lecz czynności faktycznych. Na podstawie art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Jednocześnie

charakterystyczną cechą ww. umowy jest okoliczność, iż odmiennie niż – w zasadzie – przy umowie o dzieło zleceniobiorca powinien wykonać zlecenie osobiście i stosować się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu jego wykonania. O ile strony umowy zlecenia nie ustaliły inaczej, to za wykonanie zlecenia zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie, które może być określone kwotowo, w stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Wynagrodzenie to należy się zleceniobiorcy dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że z umowy lub z przepisów szczególnych wynika inaczej. Przyjmujący zlecenie nie odpowiada za osiągnięcie pożądanego przez dającego zlecenie rezultatu, natomiast zobowiązany jest do określonego działania przy dołożeniu należytej staranności.

Jak słusznie wskazywała strona odwołująca zasadniczą różnicą pomiędzy ww. umowami jest fakt, iż umowa o dzieło jest tzw. umową rezultatu, natomiast umowa zlecenia (a także umowa o świadczenie usług) – tzw. umową starannego działania. Tak więc do przyjęcia w konkretnych okolicznościach sprawy, iż mamy do czynienia z umową o dzieło (art. 627 kc) konieczne jest, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje natomiast tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem jak w umowie o dzieło, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym (tak m. in. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUa 357/93, OSA 1994/6/49).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 roku, I CK 329/03 (LEX nr 599732), art. 627 kc wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 kc). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411). Podkreślić należy, że dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Tak więc, do przyjęcia, iż mamy do czynienia z umową o dzieło nie wystarczy samo zdefiniowanie przedmiotu umowy poprzez podanie jedynie jego ogólnego oznaczenia jak w niniejszej sprawie: doprowadzenie plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej poprzez przeprowadzenie selekcji. Określenie to bowiem w żadnej mierze nie spełnia ww. kryteriów. Przeciwna interpretacja przedmiotu omawianej umowy prowadziłaby jedynie do fałszywego wniosku, iż każda czynność, nawet nie podlegająca powyższej weryfikacji, mogłaby zostać uznana za „dzieło” w rozumieniu art. 627 kc, co w konsekwencji prowadziłoby do daleko idących skutków na tle obowiązującego porządku prawnego.

Równocześnie w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż „kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63, w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411, Sąd Apelacyjny w Lublinie w tezie 2 wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. w sprawie III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż zawarta z E. B. umowa - wbrew stanowisku odwołującego płatnika składek – jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Należy stanowczo zgodzić się z organem rentowym, iż określone w umowie z dnia 21 czerwca 2010 roku czynności: usunięcia roślin innych gatunków niż łubin żółty (grochu siewnego, łubinu wąskolistnego) oraz łubinu żółtego inaczej kwitnącego na plantacji łubinu żółtego; usunięcia roślin owsa głuchego i roślin innych gatunków na plantacji owsa, winny być realizowane w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, nie zaś umowy o dzieło. Powyższe czynności były realizowane w ramach starannego działania, a nie konkretnego rezultatu. Rację ma ZUS wskazując, iż czynności powierzone E. B. powtarzały się wielokrotnie. Zainteresowana była zobowiązana usunąć ręcznie (czyli wyrwać), z plantacji o łącznej powierzchni 310 ha, rośliny innych gatunków bądź odmian niż łubin żółty i owies. Praca zainteresowanej była uzależniona od stopnia wzrostu i rozwoju poszczególnych roślin na plantacji. Zainteresowana nie mogła zatem swobodnie decydować o terminie wykonania „dzieła”. Zainteresowana z uwagi na charakter prac nie musiała korzystać z żadnych własnych środków i przedmiotów. Ponadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W żadnym wypadku nie można uznać, by doprowadzenie plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej poprzez przeprowadzenie selekcji spełniało powyższe wymagania. Nie wystarczającym jest stwierdzenie, że każda umowa, która wiąże się z oczekiwaniem rezultatu jest umową o dzieło, także bowiem zlecający usługi oczekuje, że poprzez staranne działanie przyjmującego zlecenie osiągnięty zostanie rezultat zgodny z oczekiwaniem dającego zlecenie.

Przeciwko uznaniu przedmiotowej umowy za umowę o dzieło przemawia fakt, iż nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanej pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Stan w postaci doprowadzenia plantacji do czystości gatunkowej i odmianowej nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub przez opis. Usunięcie z plantacji niepożądanych roślin, tak jak wykoszenie i zagrabienie, posprzątanie, zamiecenie, wymycie, są to czynności, których prawidłowe wykonanie jest wynikiem zachowania należytej staranności i nie prowadzi do poddającego się kontroli według wskazanych kryteriów rezultatu.

Wbrew stanowisku odwołującego płatnika składek uzyskanie przez niego świadectwa kwalifikacji polowej, nie było uzależnione wyłącznie od czynności podjętych przez zainteresowaną. Jak wskazał sam płatnik składek w odwołaniu, stwierdzony w wyniku oceny plantacji, przykładowo, słaby i zróżnicowany rozwój roślin, zachwaszczenie, brak czystości gatunkowej i odmianowej oraz porażenie chorobami lub szkodnikami w stopniu uniemożliwiającym dokonanie właściwej oceny, stanowią podstawę do dyskwalifikacji plantacji lub tylko jej określonej części. Tym samym osiągnięcie rezultatu w postaci uzyskania świadectwa kwalifikacji polowej przez konkretną plantację nasienną było uzależnione od wielu istniejących już wcześniej zdarzeń, poczynając od wykonania planu zasiewów celem zachowania właściwej izolacji przestrzennej i płodozmianu, lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących bez wątpienia poza oddziaływaniem zainteresowanej E. B..

Podkreślić również należy, że wbrew stanowisku odwołującego płatnika składek, czynności realizowane przez zainteresowaną nie wymagały od niej specjalnej wiedzy z dziedziny rolnictwa. Wystarczyło, aby zainteresowana potrafiła odróżnić gatunki i odmiany roślin uprawiane na konkretnej plantacji, i w konsekwencji usunąć z plantacji inne rośliny, tam niepożądane. Ostatecznie zainteresowana wykonywała proste, nieskomplikowane czynności – wrywała ręcznie gatunki i odmiany roślin inne niż łubin żółty i owies. Zainteresowana w tym zakresie bez wątpienia stosowała się do wskazanego przez płatnika składek sposobu wykonania umowy. Nie miała swobody i samodzielności w wykonaniu umowy. Trudno też mówić, aby po usunięciu niepożądanych roślin powstało coś trwałego, dającego się wyodrębnić. Wytworem czynności zainteresowanej nie było żadne określone dzieło.

Zatem przedmiotem umowy z dnia 21 czerwca 2010 roku były określone czynności, a nie ich wynik, co przesądza o kwalifikacji umowy, jako umowy starannego działania - umowy o świadczenie usług - art. 750 kc.

Niewątpliwie stosownie do art. 3531 kc strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX nr 1341964).

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się i do tych poglądów Sąd Okręgowy przychyła się, iż umowy których treścią są stosunkowo proste i powtarzalne czynności nie są umowami o dzieło w rozumieniu art. 627 kc (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, LEX nr 1318380, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013/9-10/115, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964, wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNP 2001 Nr 16, poz. 522, wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 stycznia 2014 r., III AUa 898/13, LEX nr 1422320).

Przesądżając, iż płatnika składek (...) spółkę z o. o. z siedzibą w T. łączyła z zainteresowaną E. B. w istocie umowa o świadczenie usług, decyzja organu rentowego z dnia 8 listopada 2013 roku w zaskarżonej części stwierdzającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 21 czerwca 2010 roku do 10 lipca 2010 roku jest prawidłowa w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym, Sąd na podstawie ww. przepisów oraz art. 47714§ 1 kpc oddalił odwołanie i orzekł jak w sentencji w pkt 1.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. § 2 ust. 1 i 2, § 3 ust. 1 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Zgodnie z § 2 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia opłaty stanowiące podstawę zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego nie mogą być wyższe niż stawki minimalne, o których mowa w rozdziałach 3 i 4, niezależnie od wysokości tych opłat ustalonych w umowie między radcą prawnym a klientem, stawki minimalne wynoszą 60 zł, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego. Stosownie do § 2 ust. 1 rozporządzenia Sąd może przyznać opłaty wyższe od minimalnych, jeżeli uzasadnia to rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz niezbędny nakład pracy radcy prawnego; nie mogą być one wyższe niż sześciokrotne stawki minimalne ust. 2. W myśl § 3 ust. 1 tegoż rozporządzenia przy ustalaniu w umowie opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień zawłości sprawy oraz wymagany nakład pracy radcy prawnego. Mając powyższe na uwadze, oceniając nakład pracy pozwanego, Sąd uznał, iż zasadne jest zasądzenie od odwołującej na rzecz pozwanego kwoty 60 zł, odpowiadającej minimalnej stawce kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z powołanymi przepisami, przy uwzględnieniu okoliczności, iż pozwany przygotował w ramach postępowania sądowego jedno pismo procesowe – odpowiedź na odwołanie i stawił się na jednej rozprawie.

SSO Małgorzata Kuźniacka – Praszczyk

ZARZĄDZENIE

odnotować w kontrolce uzasadnień,

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- pełnomocnikowi odwołującej Spółki r.pr. M. W.,

za 14 dni lub z apelacją s. Przewodniczącej.

P., dnia 30 kwietnia 2014 roku SSO Małgorzata Kuźniacka - Praszczyk